

Sygn. akt V KK 218/19

POSTANOWIENIE

Dnia 31 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 31 stycznia 2020 r.,
sprawy **A. W.**,
skazanego z art. 226 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w J.
z dnia 6 listopada 2018 r., sygn. akt VI Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w J.
z dnia 14 czerwca 2018 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł :

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w J. wyrokiem z dnia 14 czerwca 2018 r., sygn. II K (...), uznał A. W. za winnego tego, że w dniu 22 lutego 2017 r. na terenie Aresztu Śledczego w J. , używając słów wulgarnych oraz powszechnie uznawanych za obelżywe, znieważył funkcjonariusza Służby Więziennej st. kpr. M. S. podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, to jest popełnienia czynu z art. 226 § 1 k.k., za który wymierzył karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając:

1. „obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- a) art. 5 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadków K. M. , P. G. , R. K., M. C. , A. P. , R. C. , K. D. , a także o zgromadzenie dowodów z dokumentów wskazanych we wniosku, co oznacza, iż Sąd Rejonowy dokonał oceny dowodów przed jego przeprowadzeniem, co stanowi naruszenie zasady domniemania niewinności;
- b) art.7 k.p.k. poprzez:
- dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań świadka M. S. , świadka T. N. oraz notatki służbowej, znajdującej się na karcie 2 poprzez bezpodstawne uznanie, że pokrzywdzony nie pozostawał z oskarżonym w sporze i nie miał interesu w składaniu niezgodnych z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń zeznań oraz, iż zeznania świadka M. S. cechują się pełnym obiektywizmem, podczas gdy świadkowie ci jako funkcjonariusze Służby Więziennej mieli interes w bezpodstawnym oskarżaniu oskarżonego, który swoimi zeznaniami w innych sprawach doprowadził do aresztowania innych funkcjonariuszy Służby Więziennej;
 - dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonego, w szczególności w zakresie zachowania pokrzywdzonego w stosunku do rzeczy oskarżonego, polegającego na wymieszaniu ich z chemią oraz w zakresie proponowania przez pokrzywdzonego innym osadzonym znęcania się nad oskarżonym podczas, gdy w sprawie *de facto* nie wykazano, iż wyjaśnienia te nie zasługiwały na przydanie im waleru wiarygodności, stanowiąc wyraz przyjętej linii obrony;
- c) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadków K. M. , P. G. , R. K., M.C. , A. P. , R. C. , K. D., a także o zgromadzenie dowodów z dokumentów wskazanych we wniosku, wskazując, iż nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy oraz poprzez brak sporządzenia prawidłowego uzasadnienia postanowienia o oddaleniu tych wniosków dowodowych, podczas gdy dowody te mają w istocie dla przedmiotowej sprawy znaczenia kapitalne, zaś brak uzasadnienia spowodował brak możliwości kontroli tego postanowienia przez Sąd odwoławczy;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść polegający na:
- a) błędnym przyjęciu, iż wyjaśnienia oskarżonego nie zasługiwały na uwzględnienie, podczas gdy z okoliczności ujawnionych w toku sprawy wynika, że pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym istniał konflikt w związku z zeznaniami oskarżonego, w których obciążył on funkcjonariuszy Służby Więziennej,
 - b) błędnym przyjęciu, iż zeznania świadka M. S. i T. N. cechowały się obiektywizmem, brakiem interesu w niezgodnym z prawem składaniu zeznań, podczas gdy świadek ten jako funkcjonariusz Służby Więziennej miał powody aby oskarżać bezpodstawnie oskarżonego,
 - c) błędnym przyjęciu, iż wnioski dowodowe składane przez oskarżonego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków a także o zgromadzenie dowodów z dokumentów nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy przeprowadzenie ww. dowodów w przedmiotowej sprawie było niezbędne do ustalenia prawidłowych ustaleń faktycznych,
 - d) błędnym przyjęciu, iż oskarżony popełnił zarzucany mu czyn, podczas gdy brak jest wystarczających i jednoznacznych dowodów świadczących o winie oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do jego bezpodstawnego skazania”.

Sąd Okręgowy w J. wyrokiem z dnia 6 listopada 2018 r., sygn. VI Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego, zarzucając „rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

- 1. art. 6 k.p.k. i art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 04 listopada 1950 r., poprzez pozbawienie oskarżonego prawa do obrony polegające nie przesłuchaniu świadków, wnioskowanych przez oskarżonego w piśmie z dnia 26 lipca 2017 r.;
- 2. art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez zaniechanie dążenia do wyjaśnienia wszystkich okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia i oparcie orzeczenia jedynie na części okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej

oraz pominięcie ważkiej części dowodów odciążających oskarżonego, a to na skutek:

- wypaczenia naczelnych zasad procedury karnej (bezpośredniość, kontradiktoryjność, ustność) w imię pozornej sprawności procesu;
- kształtowania ustaleń faktycznych według z góry przyjętego założenia ignorującego konstytucyjną zasadę *audiatur et altera pars* (art. 42 ust. 2 Konstytucji) oraz zasadę prawdy materialnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.);
- złamania reguły *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) i rozstrzygnięcia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;

3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. 7 k.p.k. poprzez nieprawidłowe rozpatrzenie zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 5 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i uznanie, iż przesłuchanie innych osadzonych oraz uzyskanie skarg A. W. kierowanych do administracji Aresztu Śledczego w J. nie mogło dostarczyć informacji istotnych dla rozważań o winie i sprawstwie oskarżonego oraz rozmiarach ewentualnej odpowiedzialności i jednocześnie wskazanie, iż Sąd Rejonowy zasadnie oddalił wyżej wskazane wnioski dowodowe, podczas gdy nieprzeprowadzenie tych środków dowodowych pozbawiło skazanego możliwości obrony i spowodowało naruszenie zasady domniemania niewinności;

4. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez nierozważenie zarzutu braku sporządzenia prawidłowego uzasadnienia postanowienia o oddaleniu tych dowodów, co spowodowało niemożność kontroli postanowienia przez Sąd odwoławczy, w sytuacji, w której obowiązek właściwego uzasadnienia postanowienia oddalającego wniosek odwodowy wynika z wykładni art. art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.”

Podnosząc powyższe zarzuty, autor kasacji wniósł „o uniewinnienie oskarżonego”, ewentualnie o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi Prokurator Rejonowy w J. wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co wobec niestwierdzenia okoliczności wymienionych w art. 536 k.p.k., skutkowało jej rozpoznaniem na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

W apelacji obrońca kwestionował m. in. zasadność oddalenia złożonych przez oskarżonego wniosków dowodowych w piśmie z dnia 1 sierpnia 2017 r. (k. 37) o przesłuchanie przez Sąd w charakterze świadków wskazanych osób, a także zgromadzenie wymienionych w tym piśmie dokumentów (k. 57 i 76), które miały potwierdzić, że „cała sprawa ma charakter swego rodzaju »zemsty« przeprowadzonej przez funkcjonariuszy Służby Więziennej za obciążanie kolegów po fachu pokrzywdzonego”. Autor apelacji zarzucił nienależyte umotywowanie oddalenia tego wniosku, ograniczające się do zacytowania treści przepisu mówiącego o nieprzydatności dowodu dla treści rozstrzygnięcia (art. 170 pkt 2 k.p.k.). Kasacyjnie powiązał z tym zarzuty: że Sąd II instancji nie rozważył podnoszonego braku uzasadnienia postanowień oddalających wniosek dowodowy oraz nie rozważył w sposób prawidłowy zarzutu naruszenia art. 5 § 1 i 7 k.p.k., akceptując oddalenie przez Sąd Rejonowy w J. wniosku dowodowego. Zarzucił nadto, że poprzez dowodowe niezwyfikowanie twierdzeń oskarżonego, został on pozbawiony prawa do obrony (art. 6 k.p.k. i art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności), a oparcie orzeczenia na podstawie fragmentarycznego materiału dowodowego skutkowało naruszeniem art. 410 i 92 k.p.k.

W związku z powyższym przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia przysługującym od wyroku sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.), a jej podstawę mogą stanowić jedynie zarzuty wystąpienia bezwzględnych podstaw odwoławczych lub innego rażącego naruszenia prawa, mogącego mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia (art. 523 § 1 k.p.k.). Żaden z tych warunków w rozpoznawanej kasacji spełniony nie został. Część zarzutów skierowana była wprost do orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Sąd II instancji nie ma bowiem obowiązku stosowania art. 410 k.p.k., gdyż istota postępowania odwoławczego sprowadza się do kontroli, w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym w przypadkach wskazanych w art. 435, 439 § 1, 440 i 455 k.p.k., prawidłowości procedowania przez Sąd

I instancji (art. 433 § 1 k.p.k.). Realizując ten obowiązek Sąd odwoławczy związany jest treścią art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. Nie jest zatem zarzutem kierowanym pod adresem orzeczenia tego Sądu twierdzenie, że zaniechano dążenia do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, że wypaczono naczelne zasady postępowania (bezpośredniość, kontradiktoryjność, ustność), że ukształtowano w sposób błędny i z naruszeniem przepisów Konstytucji R.P. oraz Kodeksu postępowania karnego ustalenia faktyczne.

Jedynymi zarzutami, które spełniały kryteria kasacyjne, były te zawarte w pkt c i d kasacji. Odnosiły się one bowiem do orzeczenia Sądu odwoławczego wskazując, że nie zostały zrealizowane wymienione powyżej kryteria rzetelnej kontroli instancyjnej. Skonfrontowanie ich jednak z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazywało na ich bezzasadność w stopniu określonym w art. 535 § 3 k.p.k. Nie można podzielić twierdzenia, że Sąd II instancji pominął zarzuty, odnoszące się do nienależytego umotywowania postanowień oddalających wnioski dowodowe oskarżonego oraz do wadliwości twierdzenia, że wnioskowane dowody nie mogły mieć znaczenia dla ustaleń o winie i sprawstwie skazanego, skoro większą część motywów poświęcił właśnie temu zagadnieniu. Wyjaśnił szczegółowo nieprzydatność dowodów podnosząc, nie tylko fakt, że częściowo dotyczyłyby czasookresu po dacie przypisanego skazanemu czynu, lecz również to, że nie mogły one dostarczyć wiedzy o fakcie głównym, czyli znieważeniu pokrzywdzonego w dniu 22 lutego 2017 r., a co najwyżej odnośnie relacji między stronami w innych sytuacjach. Okoliczność, na którą miałyby zostać zainicjowane postępowanie dowodowe, nie była zatem istotna dla ustalenia przebiegu zdarzenia w rozumieniu art. 170 pkt 2 k.p.k. Wykazane zostały tym samym podstawy negatywnego ustosunkowania się Sądu do inicjatywy dowodowej oskarżonego i zarazem konwalidowane braki w argumentacji, która powinna się znaleźć w uzasadnieniach postanowień Sądu I instancji. Uzasadnienie Sądu *ad quem* stanowiło jasną odpowiedź również na zarzut nierespektowania wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie, że dowody te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wobec powyższego twierdzenie skarżącego o naruszeniu przepisów art. 433 § 2 oraz art. 457 § 3 k.p.k., a związku z tym również i prawa do obrony oskarżonego, było już *prima facie* bezzasadne.

Jako dowolny należało ocenić wywód skarżącego, w którym podniósł, że świadkowie, których przesłuchania odmówił Sąd I instancji, posiadali „bez wątpienia” informacje o zdarzeniu z udziałem A. W. i M. S. . Jak wynika z przytoczonej w kasacji argumentacji, jego podstawą był jedynie fakt, że w dniu zajścia osoby te także przebywały w Areszcie Śledczym w J.. W tej placówce przebywało niewątpliwie wielu osadzonych, co nie stanowi najmniejszego uprawdopodobnienia, że byli świadkami zdarzenia i mogą wnieść do sprawy istotną z punktu widzenia ustaleń stanu faktycznego wiedzę. Brak było podstaw dowodowych, by taki status przyznać nawet osadzonemu w tej samej celi K. D. . O tym, że przebywał w niej w czasie zdarzenia, nie ma mowy w zeznaniach funkcjonariuszy (k. 3 - 6, k. 10 - 11v). Z wniosku dowodowego oskarżonego (k. 37) także taka okoliczność nie wynika. W złożonych wyjaśnieniach oskarżony również nie wskazał, że przy zdarzeniu był obecny współwięzień K. D. , a jedynie że i jego rzeczy zniszczył pokrzywdzony (k. 17). Twierdzenie zatem o tym, że istniała bezwzględna potrzeba przesłuchania tej osoby oraz innych osadzonych, pozbawione jest oparcia w realiach sprawy.

Wynika z powyższego, że żadne z uchybień natury kasacyjnej w niniejszej sprawie nie wystąpiło. Autor kasacji dąży w istocie do podważenia stanowiska Sądu I instancji w zakresie oddalenia wniosku dowodowego, domagając się prowadzenia postępowania dowodowego niejako „na wszelki wypadek”, dla sprawdzenia, czy za pomocą wnioskowanych dowodów da się wysnuć alternatywną wersję ustaleń. Pamiętać należy, że uchybieniem Sądu procedującego byłoby nie tylko bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego i zaniechanie dążenia do poczynienia prawdziwych ustaleń, lecz także bezrefleksyjne uwzględnianie każdego wniosku dowodowego, nawet przy niedostatecznym uwiarygodnieniu związku tego dowodu z przedmiotem postępowania, co byłoby nieracjonalne i uchybiałoby dyrektywie rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie.

Mając na uwadze wyrażone powyżej zapatrywania Sąd Najwyższy orzekł, jak w dyspozytywnej części postanowienia.